Nr 284 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Sobota 11 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przesyłką
Za granicą
CENA numeru 20
Adres Red.
ulica Jagiellońska
Telefon 41 — Międzymiastowy
Adres Administ.
ulica Jagiellońska
Telef. 241 — Nr czeku PKO.

NOWA REFORMA

Rosja a Europa

Kraków, 9 grudnia.

Silna ekspanzja na zewnątrz leży w naturze i logice każdej zwycięskiej rewolucji. Bonapartyzm francuski nie był produktem okoliczności przypadkowych, lecz historycznej logiki. Ekspanzja państwa, w którem zwyciężyła rewolucja, jest bezpośrednim wynikiem izolacji, w jakiej takie państwo pozostaje w stosunku do swoich nierewolucyjnych lub zgoła kontrrewolucyjnych sąsiadów. W ekspanzji tej bowiem wyraża się dążność do wyrównania kontrastów po linji zabezpieczenia zdobyczy rewolucji, co jest możliwe jedynie przez rozniesienie jej po innych krajach.

Zgodnie z temi prawami Rosja sowiecka przedstawia też rzeczywiście najaktywniejszy obecnie czynnik polityki międzynarodowej na całym globie ziemskim. Gdy wszystkie inne mocarstwa prowadzą politykę zasadniczo konserwatywną, dla utrzymania swego stanu posiadania, polityka rosyjska nacechowana jest bardzo znaczną siłą i śmiałością inicjatywy i zaczepności. W jakim kierunku działa ta siła?

Ciągle jeszcze bardzo trudne położenie gospodarcze sowietów sprawia, że tę inicjatywę swoją i ekspanzję kierują one w stronę mniejszego oporu, więc **w głąb Azji.** Przemysł sowiecki, od lat kilkunastu nie uzupełniany i nie modernizowany. Rolnictwo nie przezwyciężyło jeszcze dla braku kapitału zakładowego i obrotowego skutków przewrotu agrarnego. — Wskutek tego Rosja sowiecka nie może swojej ekspanzji zwracać na zachód, ku swoim sąsiadom europejskim, jakkolwiek wymagałaby tego logika położenia, jakkolwiek najsilniejszy kontrast zachodzi właśnie między Europą a sowietami.

Zniewolona słabością swego gospodarczego położenia, Rosja sowiecka stara się zatem w stosunku do Europy wygrać na czasie, ogranicza się do usiłowań wywierania pośredniego wpływu na rozwój stosunków międzynarodowych w Europie, całą zaś swoją energję wyładowuje bezpośrednio w tym kierunku, w którym jest ona względnie zabezpieczona przed najdłuższą nawet ręką swego głównego przeciwnika, Anglji, więc w Azji centralnej i wschodniej.

Powstaje w ten sposób sytuacja na pozór paradoksalna. W stosunku do Europy Rosja sowiecka znajduje się w tym stanie, w jakim znajdował się Bismarck po zwycieskiej wojnie z Francją i jaki nazywał stale »cauchemar de coalitions«. W stosunku zaś do Azji Rosja występuje jako czynnik najaktywniejszy i najenergiczniejszy, starając się rozbudzić i zorganizować drzemiące nacjonalizmy azjatyckie i rzucić je przeciw mocarstwom europejskim. Robota ta w konsekwencji swej potęguje jeszcze bardziej kontrast między Rosją a Europą istniejący, który z kolei przybliża możliwość powstania silnej antyrosyjskiej koalicji europejskiej, której się właśnie Rosja sowiecka najbardziej obawia.

Sztuka polityczna Cziczerina, ożywiona najlepszemi tradycjami starej dyplomatycznej szkoły rosyjskiej, ma też na celu wyrównanie tej sprzeczności w taki sposób, aby w Europie nie dopuścić do utworzenia się koalicji antyrosyjskiej, w Azji zaś zachować jak największą swobodę działania.

Potrzeba przyznać, że od tej pory poruszanie się po tej linji, — jakby powiedział Bismarck — żonglowanie pięcioma czy więcej kulami europejskiemi, udaje się Cziczerinowi znakomicie. Nie tylko zniweczył on podstawy do wznowienia i powtórzenia dawnych antyrosyjskich koalicyj, ale także powbijał róóżne kliny, mające uniemożliwić utworzenie się nowych. Podwójny układ z Niemcami (Rapallo i Berlin) udaremnia »rebus sic stantibus« utworzenie wielkiej koalicji antyrosyjskiej, która bez czynnego udziału Niemiec jest niemożliwą. Świeżo zawarty układ z Litwą uniemożliwia, a w każdym razie bardzo utrudnia utworzenie się małej, raczej obronnej niż zaczepnej, koalicji bezpośrednich sąsiadów Rosji w Europie. Najnowszej zaś daty układ z Turcją ma na celu zabezpieczenie Rosji przed koalicją, mogącą zagrozić ją od strony morza Czarnego i Kaukazu.

Leży w naturze każdej wysoko kwalifikowanej sztuki politycznej, że zachowuje ona niezmiennie wysoką czujność i wrażliwość, że nigdy nie usypia na laurach. To też Cziczerin mimo tych niewątpliwych swoich sukcesów nie ustaje w wypatrywaniu grożących jego państwu niebezpieczeństw, jest zawsze gotów dzwonić na alarm.

Ostatnio zrobił to w Berlinie w »exposé«, które wygłosił dla zaproszonych w tym celu dziennikarzy. Stanowiło ono sumaryczne oskarżenie Anglji o nieustanne antyrosyjskie knowania, a obdzieliło także i Polskę sporą dozą zarzutów, jakoby uparcie dążyła do utworzenia małej antyrosyjskiej koalicji i jakoby w tem swojem dążeniu była tylko narzędziem Anglji.

Nie wdając się w rozważanie różnych pozorów, potrzeba stwierdzić, że oskarżenie to w odniesieniu do Polski nie opiera się na żadnych konkretnych i dostatecznie doniosłych faktach. Przedewszytskiem pozostaje ono w notorycznej sprzeczności z objektywnym stanem rzeczy, który specjalnie polską politykę determinuje w kierunku **stanowczo pokojowym.** Sojusze i akordy wschodnie, jakie Polska zawarła lub do jakich mniej lub więcej świadomie i konsekwentnie dąży, mają charakter **jedynie i wyłącznie obronnych a nie zaczepnych.** Majster dyplomacji sowieckiej, oskarżając Polskę o zamiary agresywne na wschodzie, nie tylko grubo przesadził, lecz stanął wręcz w sprzeczności z oczywistym i notorycznym stanem rzeczy. O ile bowiem Polska zawsze wyteży wszystkie swe siły i poniesie wszelkie ofiary dla obrony swej wolności i całości terytorjalnej, o tyle niema w tej chwili **ani w Polsce** ani poza nią **żadnej siły,** która mogłaby ją pchnąć do jakiejkolwiek agresji. Ręce polskie, o ile podniosą się niewątpliwie szybko i zdecydowanie w celu obrony swego państwa, o tyle nie dadzą się nigdy i nikomu użyć do wygrzebywania obcych kasztanów z ognia.

Gdyby w Moskwie przyswojono sobie ten sam pogląd dość szybko i gruntownie, to przyczyniłoby się to znakomicie do oczyszczenia atmosfery i przyśpieszyłoby wytworzenie ostatecznie tego »modus vivendi« sąsiedzkiego, jakiego Polska i Rosja z tysiąca względów w równej chyba mierze potrzebują.

Polityka międzynarodowa jest wogóle rzeczą trudną i niebezpieczną. Polityka Rosji sowieckiej i w stosunku do Rosji sowieckiej jest dwa razy trudniejszą i niebezpieczniejszą. Nie zmniejszą tych trudności alarmy, z jakkolwiek wysokiej sztuki politycznej wynikają i czemkolwiek są upozorowane.

(s-i)

Sprawa kontroli wojskowej w Niemczech

Decydujące obrady konferencji ambasadorów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 grudnia. Dziś odbędzie się posiedzenie konferencji ambasadorów, poświęcone nader doniosłym zagadnieniom. Główny temat obrad stanowią: **1) Sprawa niemieckich fortyfikacyj na wschodzie; 2) Sprawa zawodowych organizacyj wojskowych w Niemczech; 3) Sprawa wywozu materjału wojennego.**

Na posiedzeniu mają być **przesłuchani po raz pierwszy niemieccy rzeczoznawcy** dr Forster i gen. Pawelski.

Konferencja ma ustalić minimalne warunki, które Niemcy muszą bezwarunkowo wypełnić, przed odwołaniem komisji kontrolej. Orzeczenie konferencji ma być w piątek nadesłane do Genewy, gdzie, jak przypuszczają, w sobotę będzie ustalony termin zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech.

Manifestacja antyangielska na Kongresie Zw. zawodowych w Moskwie

Moskwa, 9 grudnai (AW). Rozpoczął się tu **VII kongres wszechrosyjski związków zawodowych** (Profsojuzów). Posiedzenie inauguracyjne kongresu zmieniło się **w wielką manifestację antyangielską.** Uchwalono przesłanie **pozdrowień dla górników angielskich z wezwaniem do dalszego organizowania się przeciw kapitalizmowi,** przycze mużyto wyrażenia **»w was cała nadzieja«.**

W czasie czytania rezolucji padały **okrzyki wrogie dla rządu londyńskiego.** Obecny na posiedzeniu sekretarz angielskiego związku górników, Cock, był przedmiotem żywej manifestacji. Istotne prace zjazdu rozpoczynają się we wtorek.

Poseł Wojkow o ruchu antysowieckim w Rosji

Warszawa, 9 grudnia (AW). Poseł sowiecki Wojkow w wywiadzie prasowym **zaprzeczył istnieniu poważnych ekscesów,** które mają rzekomo przybierać **charakter antyżydowski** na terenie Związku sowieckiego.

Zdaniem p. Wojkowa, wiadomość ta o nastroju antyżydowskim przedostała się do prasy zagranicznej i **ma na celu poparcie akcji i uzyskania funduszów od zagranicy dla dalszej realizacji projektu kolonizacji, przesiedlania żydów na rolę.** Wedle zapewnień pos. Wojkowa, ruch antyżydowski jest w Rosji sowieckiej przez władze tępiony.

Prez. Mościcki o roli przemysłu chemicznego

Warszawa, 9 grudnia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, dzięki którego inicjatywie powstanie **Chemiczny Instytut Badawczy na Żoliborzu,** wypowiedział się wobec przedstawiciela P. A. P. w sprawie potrzeb i warunków rozbudowy przemysłu chemicznego w Polsce, oraz w sprawie roli, jaką w zamierzeniach tych odegra Chemiczny Instytut Badawczy. Wywody p. Prezydenta streszczają się w następujących szczegółach.

Na pytanie, czy **rozbudowa przemysłu chemicznego** jest jednym z najpilniejszych postulatów w rozwoju naszego życia gospodarczego, odpowiada p. Prezydent, iż nie uważałby rozwoju tego przemysłu za jeden z najważniejszych postulatów, naturalnie eliminując przemysł organicznie z rolnictwem związany, gdyby nie przeświadczenie, że Polska dzięki swemu położeniu geograficznemu **jest stale narażona na niebezpieczeństwo z zewnątrz,** a doświadczenie wojny światowej wykazało, że celowo zorganizowany przemysł chemiczny, przynajmniej w tej samej mierze zabezpiecza jego granice, **co sama obrona militarna.** Z tych względów rozbudowa przemysłu chemicznego winna stać się jednym z naczelnych naszych postulatów gospodarczych. Przeciążonemu pracami rządowi winno tutaj przyjść z pomocą społeczeństwo i to nie tylko przez poparcie materialne, lecz wytwarzając silną i jednozgodną opinję o potrzebie o konieczności podjętego zadania. Przy rozbudowie naszego przemysłu, zdaniem Prezydenta, nie możemy iść jak inne narody drogą powolną, ewolucyjną, lecz korzystając z doświadczeń zdobytych na Zachodzie, stosować środki szybciej prowadzące do celu.

Kraj nasz jako zaopatrzony we wszelkiego rodzaju własne surowce posiada doskonałe podstawy dla rozwoju przemysłu chemicznego.

Drugim ważnym, dostępnym dla nas czynnikiem, jest możność korzystania **z wzorów zagranicznych** zarówno w dziale metod fabrykacji jak i pod względem organizacji przemysłu. — Tutaj równocześnie koniecznem jest znalezienie podstaw materjalnych, umożliwiających nam przeprowadzenie tej organizacji, co pozwoli nam współzawodniczyć z zagranicą.

Trzecim wreszcie warunkiem jest stworzenie u nas środowisk i instytucyj, poświęconych pracy twórczej, przez co p. Prezydent rozumie **tworzenie nowych metod produkcji,** przystosowanych do specjalnie polskich warunków.

Powstający obecnie w Warszawie Chemiczny Instytut Badawczy spełni zapewne to zadanie, lecz dopiero w miarę rozwoju, który pozwoli mu całkowicie objąć potrzeby, związane z przemysłem chemicznym. Instytut ten podejmie działalność pionierską w kierunku budowy **przemysłu chemicznego w Polsce** z punktu widzenia interesów ogólno-państwowych, kształcąc szereg fachowców w twórczej pracy technologicznej. Równocześnie będąc jedynym w Polsce tego rodzaju Instytutem, musi zjednoczyć wszystkie dziedziny przemysłu chemicznego, mające dla nas gospodarcze znaczenie.

Prowizorjum budżetowe na I kwartał 1927 r.

Warszawa, 9 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła **prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r., wyrażającego się w kwocie wydatków 489.317.740 zł.,** w zupełności pokrytych dochodami. Prowizorjum przewiduje **10. proc. podwyżkę** uposażeń pracowników państwowych.

O wykonaniu konkordatu

Z Warszawy donoszą:

We wtorek wicepremjer Bartel odwiedził ks. kard. Kakowskiego, z którym przez czas dłuższy omawiał kwestje związane z wykonaniem konkordatu.

Następnie minister Bartel udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił przebieg konferencji z ks. kardynałem.

Co pisze o „czarnych gabinetach" prasa warszawska?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 grudnia. Dyskusja w komisji budżetowej nad preliminarzem **generalnej dyrekcji poczt i telegrafów** wysunęła na pierwszy plan t. zw. **czarne gabinety podsłuchowe.**

Sprawą tą w artykułach wstępnych oraz w zmiankach zajmuje się od dwóch dni **cała prawie prasa warszawska,** podając rozmaite ciekawe szczegóły.

Okazuje się z tych notatek, że **urządzenie podsłuchowe istnieje na stacji telefonicznej na 4-tem piętrze,** gdzie w zacisznej kabinie podsłuchuje się rozmowy. Czarny gabinet telefoniczny **jest oddzielony od stacji, zaś agenci do podsłuchiwania są specjalnie przez policje polityczną angażowani.**

Kabina jest właściwie małą stacją telefoniczną, obliczoną na 60 telefonów, wskazanych przez władze bezpieczeństwa. Gdy taki telefon połączy się ze stacją i prosi o połączenie z innym aparatem, obok sygnału na stacji **zapala się lampka w kabinie podsłuchowej** i alarmuje agenta. Ten chwyta wtedy za słuchawkę i z pierwszych słów dowiaduje się, kto z kim mówi. Jeżeli rozmowa jest ważna, następuje notowanie jej treści. **Słuchawka agenta nie ma tuby do mówienia,** aby nie zdradził się nieopatrznym okrzykiem, a nawet aby nie można było usłyszeć jego mocniejszego oddechu.

Personal czarnego gabinetu składa się z 4 osób i ich zwierzchnika, mającego kontakt bezpośredni z władzami bezpieczeństwa. Przyjmuje on raporty podwładnych i komunikuje je szefowi bezpieczeństwa. Obok podsłuchu **stale przywiązanego do pewnych numerów telefonicznych,** naczelnik kabiny może zażądać od stacji z polecenia władz bezpieczeństwa **włączenia innych aparatów** do stacj dosłuchowej. Co jakiś czas lista osób, których rozmowy się podsłuchuje, podlega rewizji, zależy to oczywiście od sytuacji politycznej. Czy informacje dzienników warszawskich opierają się na dawnych wspomnieniach, czy też jest w nich coś prawdy, nie można stwierdzić.

—o—

Teatry warszawskie

Warszawa, 4 grudnia.

Teatr Narodowy: „W miłosnym labiryncie" K. Wroczyńskiego. — Teatr Letni: „Tajemnica powodzenia" Montgomery'ego. — Teatr Ćwiklińskiej: „Kiedy wrócisz" Manghana. — Teatr Mały: „Najpiękniejsze oczy" Sarmenta.

Ostatni cykl premjerowy w teatrach warszawskich, jako godło, przyjął humor i beztroską wesołość. Po ponurych dramatach i tragedjach, postanowiono pozwolić odetchnąć publiczności atmosferą pogodnego, ożywczo przenikającego krew, śmiechu. Założenie bardzo słuszne — ludzie śmieją się dziś tak rzadko, a jeśli śmieją się, to przeważnie zgrzytliwie, że trzeba było im przypomnieć radość, choćby nawet pozbawioną sensu, lecz niefrasobliwą i rozbrykaną.

Niejako preludjum do owego okresu humoru miałaby być kom. Kazimierza Wroczyńskiego wystawiona przez teatr Narodowy. Miała być, ale powiedzmy szczerze, nie była niem. P. Wroczyński, posiadający już wcale poważną markę jako autor dramatyczny, w nowem swem dziele pragnął wypróbować nowe wartości, bardzo trudne zresztą i rzadko nie zawodzące, jakiemi są djalog i paradoks.

Na tych dwóch elementach, operowanie któremi wymaga ogromnej techniki pisarskiej i subtelności, osnuł swoją komedję czworga serc, komedję od pierwszej sceny tak jasną i przejrzystą, że tylko mógł ją ratować kunszt i błyskotliwość djalogu. Bo, że poważnione małżeństwo wróci do siebie, powiedziawszy bardzo wiele małych, zrzadka okwieconych dowcipem słów, że młodziutka gąska swą pierwszą pensjonarską miłość będzie z powodzeniem materjalizować w ramionach młodego i odpowiednio głupiego dyplomaty, to na trzy akty jeszcze stanowczo za mało. Przejrzystość samej fabuły, wpleciona w misterny haft djalogu, mogłaby dać deseń wcale ciekawy, gdyby djalog ten miał południową, żarką subtelność, której autor, mimo widocznych starań, stworzyć nie umiał.

Bohaterami labiryntu byli: p. Kamiński, przepyszny w masce i sylwecie, który, niestety, po przedstawieniu premjerowem, wskutek nagłego rozchorowania się, musiał oddać rolę p. Brydzińskiemu, oraz Leszczyński, który z właściwym sobie humorem rzeźbił rozbrajającą dobroduszność i cielęcą przenikliwość młodego Metternicha z ulicy Wierzbowej. Z pań p. Pancewiczowa wniosła rutynę i rasę aktorską, p. Gromnicka, gwałtownie urabiana na liryczno naiwną gwiazdę, złożyła jeszcze jeden dowód, że wysiłki te powodzeniem uwieńczone nie zostaną.

Reżyserja i dekoracje stały na wysokości zadania.

Natomiast rozpętał się śmiech i runął niepowstrzymaną kaskadą w teatrze Letnim na amerykańskiej, humbugowo - businessowej farsie „Tajemnica powodzenia" Montgomery'ego.

Rodzaj humoru amerykańskiego jest tak specyficznie odrębny, że nawet dla naszej publiczności, wykarmionej przeważnie na repertuarze zagranicznym, jest niespodziewaną nowością. Bo wesoły kpiarz, autor „Dnia bez kłamstwa", całkiem słusznie zaopinjował, że za dużo już było na scenie miłości, zdrad i pogniecionych łóżek i trzeba szukać elementów komizmu gdzieindziej. A ponieważ jest pisarzem w kraju, co czaruje urokiem dolarów, więc pokazał, jak się robi dolary i to w dosłownem tego słowa znaczeniu, gdyż bohater jego komedji jest wszechświatowej sławy fałszerzem — typem tak sympatycznym, że nawet będący na premjerze jeden z prokuratorów warszawskich, oświadczył, iż dawno już nie widział tak miłego gentlemana. Sama komedja, rojąca się od dowcipnych i nieprawdopodobnych wprost sytuacyj, oparta jest na bardzo „głębokiej", iście handlowej tezie, że pieniądze robią pieniądze.

Sztuka, pod względem obsady, gry i reżyserji, jest jednym koncertem, którym dyryguje po mistrzowsku Zelwerowicz. Z roli fałszerza zrobił arcydzieło wprost. Głębokie oparcie na psychologicznej tonacji, nadzwyczajna mimika i brawurowy wprost humor, muszą sprawić, iż najsurowszy nawet Katon uśmiechnie się doń życzliwie i radośnie. Różycki wytworny i ślicznie prowadzący djalog, dał znowu świadectwo swego finezyjnego talentu, Hnydziński, z którego w sezonie ubiegłym napróżno chciano zrobić w teatrze Narodowym lirycznego kochanka, dostawszy się w fachowe i subtelne ręce dyr. Chaberskiego, z każdą nową rolą traci nienaturalną sztywność, przeistaczając się w komedjowego amanta o dużej brawurze i tupecie. Płeć piękna w komedji jest na planie drugim, jako że opanował ją całkowicie business i giełda, mimo to p. Gorczyńska umiała swój epizod podkreślić i wyplastycznić.

„Tajemnica powodzenia", będąca zarazem dowodem, że tajemnicą powodzenia w teatrze jest fachowy kierownik, długo zapewne bawić będzie Warszawę.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera sięgnął do repertuaru angielskiego, wyjmując zeń również wesołą komedję Manghana „Kiedy wrócisz"? Utwór ten jest właściwie wykładem poglądowym dla zakochanych mężatek, jak postępować winny, by małżonkowie ich nie popełniali zdrad. Autor dowodzi, że trzeba przestrzegać trzech rzeczy: nie zanudzać męża objawami miłości, nie pytać ustawicznie, kiedy wróci, lub gdzie był i że nie należy namawiać mężczyzny do zrobienia tego, czego on nie chce, bo wtedy zaczyna się koniec miłości.

Analizując trochę głębiej komedję, przyznać trzeba, iż nieco razi jej zimny, wyrafinowany cynizm. Bo kochająca, a zdradzana żona, ułatwiająca mężowi schadzki i miesiącami wyczekująca na powrót marnotrawnego, zdumiewa iście angielską flegmą. U kobiety innej narodowości, założenie koncepcyj psychologicznych na tych przesłankach, byłoby chyba wprost niepodobieństwem.

Przedstawienie to jest natomiast nowym sukcesem i triumfem aktorskim p. Ćwiklińskiej. Ile szlachetnej rasy, ile wytwornej delikatności wnosi artystka na scenę, to tylko daje się ocenić, patrząc na jej grę. Humor, finezja, wdzięk i fizjologiczny poprostu czar promieniuje i ogarnia. Bardzo dobre typy dali pp.: Justjan, Janusz, szlachetną linję lekkomyślnego męża starał się, z niewielkiemi zresztą odchyleniami, utrzymać p. Grabowski. Nakoniec [illegible] dzik p. Chaveau bawidełko. Kon[illegible] nie i pomysłowo reżyserował p. Pawłowski.

Teatr Mały, po chybionej inscenizacji „Klątwy", dał rzecz słabą i nieciekawą, jaką jest sztuka Sarmenta „Najpiękniejsze oczy w świecie". Jest to typowy utwór, napisany przez aktora, oparty na efekcikach do wygrywania, treść bezceremonjalnie zapożyczona ze [illegible] szcza za kominkiem" i wyciosana naiwnie.

Rolę tytułową gra p. Malicka. Aczkoolwiek zgadzam się z założeniem, że trudno o piękniejsze oczy, to jednak talent p. Malickiej, zbyt indywidualny i zbyt żywy, nie nadaje się zupełnie do tej papierowej roli. To też czuć było, że gra dobra aktorska, ale robi to bez wewnętrznego przekonania.

Najbliższą nowością będzie tragedja Mereżkowskiego „Paweł I.", którą wystawia teatr Polski.

Jan Sokolicz Wroczyński.

Z komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 9 grudnia.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra robót publicznych Moraczewskiego oraz wyższych urzędników tegoż ministerstwa przystąpiła do rozpatrywania **budżetu ministerstwa robót publicznych.** Referent pos. **Posacki** przedstawił program ministerstwa na przyszłość. Program ten obejmuje przedewszystkiem **gospodarkę drogową,** co do której referent proponuje, aby w pierwszych 15 latach przebudować pewną ilość dróg, istniejących gruntowych na bite i zbudować nowe drogi państwowe. Na cel ten koniecznych jest 41 milj. zł. rocznie. W następnych 15 latach referent proponuje kosztem 31 milj. zł. rocznie przebudować resztę dróg samorządowych na bite.

Przechodząc następnie do gospodarki wodnej referent podkreślił **konieczność ochrony przed powodziami** i domagał się w tym celu: 1) **Regulacji Wisły;** 2) **Uspławnienia Wisły;** 3) **Budowy kanałów sztucznych.**

Następnie referent wskazał na konieczność przeprowadzenia budowy przedewszystkiem kanału Wschód-Zachód, który da połączenie **Pełtwi z Prypecią** i to nawet bez budowy kanału węglowego G. Śląsk—Warszawa -Gdańsk motywując to tem, że największy eksport węgla był przypuszczalnie w tym roku, a koleje polskie dały radę wywozowi. Koszt budowy kanału Wschód Zachód jest znacznie mniejszy, a tranzyt do Rosji jest dla Polski ważny i korzystny.

W dalszym ciągu referent domagał się **elektryfikacji kraju, a to** przez uregulowanie potoków górskich. Rozpatrując zarzuty skierowane przeciwko ministerstwu robót publicznych i dążenie do zniesienia tego ministerstwa referent doszedł do wniosku, że najważniejszą rzeczą, aby ministerstwo mogło się utrzymać i pracować, jest rozszerzenie agend tego ministerstwa przez **włączenie doń spraw morskich oraz budowy i utrzymanie portów i wybrzeży,** złączenie wszystkich państwowych agend pomiarowych oraz objęcie całego budownictwa wojskowego, wreszcie powierzenie wyłącznej opieki **nad rozwojem i rozbudową miast.**

Po referencie zabrał głos minister Moraczewski, który szczegółowo przedstawił cały budżet, rozpatrując kolejno wszystkie działy, poczem oświadczył, że **zgadza się z referentem co do programu gospodarki drogowej jak i wodnej.**

W dyskusji pos. **Harusewicz** (ZLN) przemawiał za likwidacją ministerstwa robót publicznych, podkreślając zarzuty w sprawie budowy strażnic KOP. i domów **urzędniczych** w województwach wschodnich.

Pos. **Bryła** (Ch. D.) polemizując z posłem Harusewiczem w sprawie zniesienia ministerstwa, oświadczył się za utrzymaniem tego resortu. Podobne stanowisko zajął pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie).

Na popołudniowem posiedzeniu przeprowadzono dyskusję szczegółową nad budżetem ministerstwa robót publicznych. W głosowaniu **przyjęto budżet z szeregiem drobnych zmian.**

Po krótkiej przerwie komisja przystąpiła do rozpatrywania **budżetu gen. dyrekcji poczt i telegrafów.** Budżet ten zreferował poseł ks. **Kaczyński.** Sprawozdawca stwierdził, że według preliminarza na rok 1927/28 wpływy gen. dyrekcji wynoszą 142,126.609 zł. Rozchody 116,775.263 zł., wobec czego czysty dochód preliminowany jest na **25,351.214 zł.** Podstawy do obliczenia preleminarza budżetowego są niezmienione opłaty pocztowo-telegraficzne, które nie mogą ulec podwyżce ze względu na ogólną konjunkturę gospodarczą, oraz przez wzgląd, że poczta jest instytucją użyteczności publicznej. W preliminowanych wpływach z opłat pocztowych w sumie około 98 miljonów zł. mieści się 3 miljony przewidywane z opłat **protestów wekslowych.** Budżet w rozchodach nadzwyczajnych przewiduje 3,968.058 zł. na budowle oraz 6.21.681 na budowę nowych linij oraz urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Po krótkiej dyskusji szczegółowej budżet z nieznacznemi zmianami **uchwalono.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dziś o godz. 10.30. Na porządku dziennym budżet **ministerstwa komunikacji.** Referuje pos. Chądzyński (NPR).

Inwestycje w uzdrowiskach państw.

Wasrzawa, 6 grudnia.

(Inwestycje w Busku i Ciechocinku. — Wielkie prace inwestycyjne w Krynicy).

(P. A. P.) W wielu naszych uzdrowiskach podjęto prace inwestycyjne, zarówno drobne, których wykończenie nastąpi jeszcze w ciągu zimy roku przyszłego, jak również poważniejsze, zamierzane na dłuższy okres czasu.

W **Busku** przystąpiono do skomasowania gruntów, należących do Zarządu, bez rozszerzenia bowiem terenów posiadania i uregulowania jego granic niemożliwa jest dalsza rozbudowa uzdrowiska. Rozpoczęto również zwozić materjał pod **budowę elektrowni,** która nastąpi z wiosną roku przyszłego według gotowych już planów technicznych.

W **Ciechocinku** przystąpiono do zdjęć niwelacyjnych, które są potrzebne jako prace wstępne do robót, związanych **z osuszeniem i kanalizacją Ciechocinka.**

Najwięcej prac podjęto w Krynicy. Na 15 grudnia b. r. ma być ukończony **remont starych łazienek,** adaptacja na zimę **nowych** i przerobienie urządzeń hydro-fizyko-terapeutycznych w domu leczniczym. Z wiosną zostanie rozpoczęta **budowa wielkiego hotelu,** który poza salami przeznaczonemi na restauracje, sale zabaw, czytelnie, pokoje kąpielowe itp. będzie posiadał 150 pokoi dla gości. W hotelu tym będzie się również mieścił Zarząd Krynicy.

Projekty na budowę hotelu zostały nadesłane przez p. inż. **Przybylskiego** z Warszawy, prof. Minkiewicza ze Lwowa i prof. Szyszki-Bohusza z Krakowa. Jury konkursowe przyznało pierwszą nagrodę projektowi prof. Minkiewicza. Komitet rozbudowy Krynicy projekt ten zatwierdził. Obecnie czeka on jeszcze na zatwierdzenie ministerstwa robót publicznych. Na razie rozpoczęto zwozić materjał pod budowę hotelu i w tym celu przeprowadzono w górach szeroką drogę dla dowozu, nie chcąc zanieczyszczać placu spacerowego, na którym hotel stanie.

Na wiosnę również projektuje się budowę **domu administracyjnego,** rozszerzenie restauracji, odświeżenie Domu Zdrojowego, dokończenie kanalizacji, częściowe zrealizowanie wielkich projektów wodociągowych i inne.

Ponadto Zarząd Krynicy przystąpi do wykupu gruntów poduchownych, wywłaszczenie których jest już dzisiaj przyznane.

Uroczystości Akademji Górniczej

Kraków, 9 grudnia.

W uzupełnieniu naszych informacyj o imatrykulacji uczniów krakowskiej Akademji górniczej podajemy z przemówienia prorektora, p. Krauzego następujące szczegóły o rozwoju tej uczelni w roku ubiegłym:

Redukcja blisko 60-procentowa **kredytów na pomoce naukowe** Akademji i okrojenie kredytów budowlanych, powstrzymały rozwój badań naukowych i budowy gmachu Akademji. N. p. w miesiącu marcu na dotacje naukowe przyznano 500 zł, zamiast 8.500 zł. Prowadzi się więc gospodarkę z dnia na dzień, z wykluczeniem jakichkolwiek inwestycyj.

Na wydział **górniczy** w ub. r. szk. zapisało się 376 studentów, na hutniczy 94. Ze stypendjów rządowych w wysokości 45 zł miesięcznie, korzystało 40 studentów, a kilkunastu studentów otrzymało stypendja samorządowe i prywatne.

Budowa gmachu Akademji, postępująca intenzywnie w roku 1925, wstrzymana została w roku bieżącym. Na doprowadzenie budynku do stanu używalności potrzeba jeszcze 2.500.000 zł.

W ub. roku szk. uzyskało dyplom inżyniera górniczego 38 studentów, dyplom inżyniera metalurga 2 studenttów. Od początku istnienia Akademji wydano dyplomów inżyniera górniczego 99, dyplomów inżyniera-metalurga 12, razem 111 dyplomów.

We wtorek odbył się wieczór po ulicach miasta tradycyjny pochód akademików górniczych z latarkami, wieczór święcono w górnych salach Starego Teatru „skok przez skórę", poczem odbył się niezwykle ożywiony bal, który trwał do białego rana.

Konserwacja Mogiły Kościuszki

W bieżącym roku zapomniał rząd o naprawie Mogiły Kościuszki, która z powodu mokrego lata została od strony północnej podmulona i uszkodzona. — Komitet, wiedząc, że wstrzymanie się z adaptacjami do wiosny spowoduje dalsze obsunięcie i naprawa będzie kosztowała tysiące złotych, wystarał się znowu o subwencję Rady m. Krakowa i Rady powiatowej i przeprowadził, w zastępstwie rządu, naprawę kosztem 500 zł. — Z powodu śmierci długoletniego prezesa, ś. p. Franciszka Paszkowskiego, wybrano prezesem dra Stefana Skrzyńskiego, marszałka powiatu krakowskiego, I-szym wiceprezesem prez. m. Rollego, II-gim wiceprezesem dra Klemensa Bąkowskiego, adwokata w Krakowie. Komitet postanowił zwrócić się do rządu o dotrzymanie umowy i wstawienie w budżet kosztów konserwacji narodowego pomnika, jakim jest Mogiła Kościuszki i kosztów utrzymania stałego dozorcy. Postanowienie rządu, aby konserwację oddać zarządowi wojskowemu, a koszta pokrywać z budżetu wojskowego, opiera się wprawdzie na pięknej idealistycznej podstawie aby żołnierz opiekował się pomnikiem wodza, jednak w praktyce może byłaby opieka łatwiejszą, gdyby koszta wstawiano w budżet min. robót publicznych i wykonanie oddano organom tego ministerstwa, które porozumią się z łatwością z zarządem wojskowym i komitetem.

KRONIKA

Kraków, 9 grudnia.

Sportowe kursy instruktorskie

Nasz korespondent warszawski donosi:

W związku z planami ministerswa spraw wojskowych co do rozbudzenia ruchu sportowego wśród najszerszych mas ludności, projektowane są 6-tygodniowe sportowe kursy instruktorskie z przejazdami i utrzymaniem na koszt rządu. Na kursy te, obliczone na kilkuset uczestników w okresie letnim i zimowym, będą mogły przysyłać swoich członków wszystkie stowarzyszenia i kluby sportowe oraz organizacje przysposobienia wojskowego. Równocześnie zostaną utworzone przez ministerstwo spraw wojskowych etatowe stanowiska instruktorów wychowania fizycznego w miastach, powiatach i okręgach. Stanowiska te będą obsadzane zarówno przez wojskowych jak i osoby cywilne. W ten sposób projektuje ministerstwo spraw wojskowych utworzenie sieci instruktorskiej, którąby obejmowała całe państwo.

Odkrycie pokładów soli na Pokuciu

Lwowska „Gazeta Poranna" zamieszcza z Kołomyji następującą informację:

Podczas wierceń za ropą w Luczy pod Kołomyją przez firmę „Standard Oil Company" natrafiono na pokład soli kamienej, grubości 30 metrów, a długości przeszło 2 klm. Pokład ten, przewyższający swym obszarem kopalnię soli kamiennej w Wieliczce (?), znaduje się między dwoma, świeżo wywierconemi szybami naftowemi firmy powyższej i nie jest wykluczone, że zajmuje on daleko większy kompleks (!).

Wedle obliczeń fachowców, przestrzeń odkryta zawiera około trzysta miljonów ton soli, wartości ponad 30 miljardów złotych.

Niezwykłem odkryciem powinny się zainteresować czynniki rządowe.

Zlikwidowanie wielkiej organizacji szpiegowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 grudnia. W ostatnich dwóch dniach warszawskie władze bezpieczeństwa zlikwidowały **wielką i niebezpieczną organizację szpiegowską.**

Wedle zebranych informacyj, sztab tej organizacji działał **na terenie Warszawy** już od dłuższego czasu. Działalność jego dotyczyła w pierwszym rzędzie **szpiegostwa wojskowego oraz politycznego.** Członkowie organizacji należeli **do sfer inteligentnych i pracowali w całej Polsce.** Informacje ich były następnie doręczane obcemu mocarstwu.

Na czele organizacji stał **Aleksander Lamcha,** ten sam, który był w swoim czasie aresztowany w związku z głośną sprawą **szpiegowską Illinicza.** Jak wiadomo, Illinicz był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Jak się okazało, Lamcha nawiązał bliskie stosunki z Illiniczem i korzystając z jego poparcia, wkręcał się na posiedzenia różnych organizacyj w celach szpiegowskich. Wykrycie sprawy Illinicza ubezwładniło go na jakiś czas. Obecnie wznowił on swą działalność, ale mimo dużego zaskonspirowania został przez władze bezpieczeństwa wykryty.

Z komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema

Nasz korespodent tarnowski donosi:

Wczoraj odbyło się posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju, dla wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu ścisłego i z obecnego stanu akcji oraz dla dokonania wyboru uzupełniającego do prezydjum. Mianowicie dotychczasowy prezes komitetu, komendant garnizonu tarnowskiego, płk. Prymus, przeniesiony na kresy wschodnie, a wiceprezes starosta miejscowy, p. Żułkiewicz, powołany do województwa w Krakowie, z powodu wyjazdu z Tarnowa musieli złożyć swe mandaty w komitecie. Na wczorajszem posiedzeniu prezesem komitetu wybrany został nowy burmistrz miastta, dr Kryplewski, a wiceprezesem nowy komendant garnizonu, płk. Dragat. Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia będzie podane osobno.

Akademja Chopinowska w Wiedniu

Z Wiednia donoszą:

Na zaproszenie posła Rzeczypospolitej Polskiej Karola Badera, odbyła się w Wiedniu ku czci Fryderyka Chopina w sali wszechnicy muzycznej uroczysta akademja, na którą zjawili się przedstawiciele rządu republiki austrjackiej z kanclerzem, ks. Seiplem na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele muzyki, literatury i prasy, członkowie poselstwa polskiego oraz liczna publiczność polska i niemiecka. Po odegraniu poloneza A-dur Chopina przez orkiestrę słuchaczy akademji muzycznej, słowo wstępne wygłosił prof. akademji muzycznej prof. Józef Marx. Następnie przemawiał w języku francuskim dr J. Twardowski, przedstawiając znaczenie Chopina jako mistrza, poety i gorącego patrjoty. Po przemówieniach pianista Jan Smeterlin odegrał szereg utworów Chopina.

ZWIASTUNY BOŻEGO NARODZENIA. W dniu dzisiejszym zajechało na rynek krakowski kilka wozów z jodełkami. Jodełki ustawiono w pobliżu kościoła św. Wojciecha.

ODWILŻ. Śnieg, który grubą warstwą pokrył ulice i dachy domów, skutkiem ciepłoty stajał — szczególnie w miejscach bardziej ruchliwych. Zima która, jak się zdawało, że zapanowała już wszechwładnie — narazie się skończyła.

W DZIEŃ ŚW. BARBARY, patronki górników, przeciągnął wieczorem ulicami miasta pochód akademickiej młodzieży górniczej z latarkami, poprzedzany orkiestrą kolejarzy i wozem, na którym umieszczony był czarny manekin, przedstawiający górnika.

O godz. 7-mej odbył się w Starym Teatrze bankiet, wydany przez Stow. słuchaczów Akademji górniczej, połączony z tradycyjnemi zwyczajami górniczemi, w szczególności ze „skokiem przez skórę". Skórę trzymali: prezes Rady przemysłowców górniczych i hutniczych Sągaiłło i rektor Akademji, Chromiński. Po bankiecie odbył się w salach Starego Teatru bal górniczy. Tańce przeciągnęły się do rana

PRAWO PUBLICZNOŚCI OTRZYMAŁY W KRAKOWIE następujące szkoły średnie: gimnazjum Pijarów w Rakowicach aż do odwołania; gimnazja męskie: imienia Jaworskiego, Misjonarzy, Salezjanów oraz żeńskie: Król. Jadwigi, Kaplińskiej, Platerówny i Urszulanek na rok szkolny 1926-27, gimnazjum żydowskie na rok 1926-27 i 1927-28.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA AXENTOWICZA. Z powodu 45-lecia pracy artystycznej znakomitego malarza polskiego, Teodora Axentowicza, urządzona została w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu Szczepańskim retrospektywna wystawa jego obrazów, której owarcie nastąpiło w ubiegłą niedzielę. Witają nas ze ścian znane obrazy olejne i pastele, które, zebrane razem, dają doskonały przegląd całokształtu twórczości mistrza subtelnego portretu kobiecego i świetnego malarza cerkiewek i scen rodzajowych z życia ludu ruskiego wschodniej Małopolski. Są tu obrazy z Muzeum Narodowego w Sukiennicach, ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego i z różnych zbiorów prywatnych.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW NA CZEŚĆ JANA RASZKI, odznaczonego orderem francuskej Legji honorowej, odbyła się wczoraj koleżeńska wieczerza przy udziale około pięćdziesięciu osób ze świata artystycznego. W szeregu przemówień podnoszono zasługi dyr. Raszki na polu naszej twórczości i kultury artystycznej, wyrażając radość, że znalazły one tak wysokie uznanie w Paryżu właśnie, który lepiej niż jakakolwiek inna stolica rozumie i ocenia tego rodzaju zasługi. Wśród miłego nastroju koleżeńskiego, wieczerza przeciągnęła się do późna w noc.

NA CELE LIGI OBRONY P. P. P. starosta Trześniowski złożył imieniem powiatu chrzanowskiego na ręce p. wojewody, L. Darowskiego, kwotę 5.200 złotych na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW I T. D. nastąpi dziś o godz. 9-tej wieczorem.

STYPENDJUM DLA LEKARZY. Z okazji drugiej rocznicy otwarcia szpitala izr., nadała Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izr. 4 stypendja po 100 złotych miesięcznie czterem lekarzom-praktykantom w szpitalu tym pracującym.

FALSYFIKATY 20-ZŁOTOWE pojawiły się w ostatnich dniach w Krakowie w obiegu. Organa policji skonfiskowały kilka falsyfikatów i wszczęły dochodzenia celem wykrycia ich źródła. Falsyfikaty można poznać po nieudolnem wykonaniu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Julji Kunickiej, lat 45 liczącej, szwaczce z zawodu, która w swem mieszkaniu przy ul. Lubicz 26, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powodem rozpaczliwego kroku Kunickiej był brak pracy i nieznaski ze współlokatorką.

ZACZADZENIE. Jan Sobala, robotnik wodociągu miejskiego, lat 53 liczący, uległ zaczadzeniu od piecyka koksowego. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego po zastosowaniu środków leczniczych, przywrócił ofiarę wypadku do przytomności.

ŚMIERTELNA BÓJKA. Stefan Węgrzyn, zwany między apaszami „Ciołkiem", lat 24 liczący, znany awanturnik i nożowiec, karany już kilkakrotnie za zbrodnię gwałtu publicznego i kradzieże, zaczepił wczoraj, przechodząc ulicą Krakowską, Ludwika Skrzypka, Piotra Bugdałę i Władysława Ćmielewskiego. — Między wymienionymi powstała sprzeczka, szczególnie między Węgrzynem a Ćmielewskim. Po sprzeczce Ćmielewski wraz ze swymi towarzyszami wszedł do mieszkania jednego ze swych znajomych przy ul. Krakowskiej 44. Węgrzyn podążył w ślad za nimi, oczekując na podwórzu Ćmielewskiego. Kiedy po kilku minutach Ćmielewski wyszedł z mieszkania, Węgrzyn napadł na niego i ugodził go kilkakrotnie nożem w głowę, skutkiem czego Ćmielewski upadł na ziemię i po chwili zmarł. Węgrzyn po dokonaniu zbrodni zbiegł, został jednak ujęty przez policję. Węgrzyn zostanie odstawiony do więzień sądowych.

OKRADZIONY PODCZAS SNU. Do mieszkania Izraela Hirschhama, zamieszkałego Dajwór 5, dostał się przez okno dzisiejszej nocy złodziej i skradł mu marynarkę z portfelem, w którym znajdowało się 20 dolarów, 17 złotych i dokumenta.

ZMARLI:

— Ś. p. Stanisław Niemirycz. W dniu dzisiejszym złożono na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym a cmetarzu rakowickim zwłoki ś. p. Stanisława Niemirycza, zmarłego dnia 6 bm. w wieku 76 lat.

Zmarły był członkiem zarządu Tow. handlu zbożem w Krakowie oraz długoletnim prezesem Związku Ziemian i Towarzystwa Rolniczego ziemi Pińczowskiej. Cieszył się uznaniem i szacukiem nietylko w sferach ziemiańskich, lecz i w szerokich masach włościańskich, dla których ma stanowisku sędziego pokoju, działał wiele dobrego, zwłaszcza w ciężkich latach wojny. Pracował niemal do ostatnich dni swego zacnego i pożytecznego żywota.

Cześć Jego pamięci!

— Roman Peterseim, przemysłowiec krakowski, zmarł w 31 roku życia.

OTWARCIE W KRAKOWIE SKŁADU FABRYCZNEGO FIR. FUCHS I SYNOWIE. W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie składu fabrycznego jednej z najstarszych firm w Polsce, a mianowicie firmy: F. Fuchs i Synowie, Spółka akcyjna w Warszawie. Firma ta, założona w roku 1829, prowadzi trzy działy: 1) dom importowy najszlachetniejszych gatunków herbat, kawy, kakao, oliwy i t. d.; 2) fabrykę czekolady i cukrów, karmelków, marmeladek owocowych i owoców kondensowanych, oraz 3) fabrykę pierników, biszkoptów i wafli. Przedsiębiorstwo to zatrudnia 1.100 robotników i posiada ogółem 16.000 odbiorców-hurtowników. Obecnie firma Fuchs zakłada w Małopolsce i na Śląsku specjalne składy fabryczne wszystkich swoich wyrobów.

W ubiegłą sobotę skład taki został otwarty przy ul. Szewskiej. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Kasprzyk. Skład urządzony na sposób europejski i wykwintnie, prowadzić będzie znany w kołach tutejszego kupiectwa p. Jan Mikołajtys, oraz wytrawny finansista p. Władysław Kozłowski. — Dnia 15 grudnia otwarty zostanie takisam skład w Bielsku-Biała, którego kierownictwo obejmie znany w kołach kupiectwa krakowskiego, p. Marjan Król.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dziś we czwartek 9 bm. o godz. 8 wieczór hr. Franciszek Potocki wygłosi odczyt p. t. „Św. Teresa z Lisieux i kwestja europejska". Wstęp dla członków Klubu. Goście mile widziani.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIM, plac Szczepański 2, I p. będzie miał w piątek dnia 10 grudnia o godz. 7.30 wieczorem p. Jan Fischer bogato ilustrowany odczyt na temat „1.500 mil podróży morskiej łodzią żaglową".

ODCZYT W TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. We czwartek, 9 bm. o godz. 8 wieczór w czytelni Muzeum Przemysłowego wygłosi referat p. Kazimierz Hałaciński na temat: „Oprawy sakwowe w dziełach sztuki kościelnej". Wstęp wolny.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE

W procesie Bartoszewicza przypuszczalnie jutro lub w sobotę rozpoczną się przemówienia stron. Na ostatniej rozprawie przesłuchiwano dwóch świadków. Chodziło o sprawę 6.000 dolarów, na które p. Marszałk wystawił pokwitowanie na papierze, którego wówczas nie było... w obiegu. — Attrament był także zbyt młody, jak wykazała ekspertyza, słowem dokument był — grubo antydatowany.

Minimalną różnicą czasu, jaka może zachodzić między datą wysttawioną na dokumencie, a jego sporządzeniem, jest pół roku. Nie odnosi się więc on do 5 czerwca 1924 r., jak głosi data na nim, tylko do czasu, w którym już było wszczynane śledztwo...

Po krótkiej rozprawie tajnej rozpoczęło się odczytywanie wyników ekspertyzy, dotyczącej spraw rachunkowych. Na wszystkie pytania, postawione ekspertom przez sąd, odpowiedzieli oni dotychczas na niekorzyść Bartoszewicza. Jak dotychczas wykazała pierwsza część ekspertyzy, wskutek bezprawnych prolongat przy dostawach, nieściągania kar konwencjonalych i opierania się na zupełnie niewłaściwych w danym razie decyzjach władzy przełożonej — Bartoszewicz naraził skarb państwa na stratę 700 tysięcy złotych.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek „Akropolis" w obsadzie premjerowej. Przedstawienie czwartkowe zostało w części zakupione przez Akademję handlową. Początek przedstawienia o godz. 6-tej. Dziś na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych danem będzie pełna wdzięku komedja Bennetta „Kłopoty geniusza". W próbach pod kierunkiem p. Jednowskiego niegrana od lat 15 na naszej scenie komedja Józefa Blizińskiego „Pan Damazy" z p. Leliwą w roli tytułowej. Premjera w sobotę 11 bm.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we czwartek z powodu generalnej próby, teatr zamknięty. Piątkowa premjra najnowszej, melodyjnej operetki Benatzky'ego p. t.: „Adieu Mimi", w pierwszorzędnej obsadzie z występem gościnnym Elny Gistedt i T. Pilarskiego (junior), zapowiada się pod każdym względem świetnie. Niezwykle pomysłowa inscenizacja dyr. Pilarskiego, staranne przygoto-

wanie muzyczne pod kierownictwem prof. W. Yrley-Jurkiewicza, efektowne tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego.

Wszystki walory tej operetki, a wspaniałe tło dekoracyjno-kostjumowe przyczyni się niemało do podniesienia efektu scenicznego i zapewni jej długotrwałe powodzenie. Dekoracje pędzla Szancera i Raczyńskiego.

KONCERT ROBERTA CASADESUSA, jednego z największych potentatów gry fortepianowej, odbędzie się w Krakowie w piątek, 10 bm. w Starym Teatrze. Stanisław Niewiadomski pisał w warszawskiej „Rzeczypolitej": „Zamiast wszystkich pochwał, powiem poprostu, że od ostatniej zaszłorocznej produkcji R. Casadesusa nie słyszałem żadnej gry na fortepianie w tym stopniu przykuwającej uwagę słuchacza do siebie".

WIKTOR CHENKIN, najznakomitszy artysta i śpiewak „Niebieskiego Ptaka", wystąpi w Starym Teatrze w sobotę, 11 bm. W programie: piosenki Berangera, marzenia Kinta i żydowskie pieśni chasydzkie, oraz zachwycające melodje kaukaskie, dotychczas w Krakowie niesłyszane.

MARYLA GREMO młodziutka, lecz świetna tancerka, która jednoczy w sobie trzy potężne pierwiastki, jak technikę, muzykalność i mimikę w jedną nierozerwalną całość, tworząc z siebie iście genialną artystkę w całem znaczeniu tego wyrazu, wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze w niedzielę, 12 bm.

WIELKI KONCERT w Domu Żołnierza Polsk. odbył się w niedzielę przy przepełnionej sali pod cenionym kier. przew. Sekcji muzycznej. prof. L. Grodzickiej. Imponowała wielka ilość produkcyj najlepszych sił miasta. Słyszeliśmy art. op. E. Ambrosową, J. Abelsa, art. dram. W. Woźnicka, St. Krebsa (skrzypka z Paryża), M. Sucheckiego, J. Kastnera (kornety), L. Grodzicką, W. Korolewicza (fortepian), orkiestrę mandol. „Espena" pod kier. St. Syrylly, orkiestrę 8 p. ułanów i wielki chór podchorążych pod kier. p. Czarnicka. Oklasków było bez końca. Koncert ten był jednym z wielu dowodów rozwoju Domu Żołnierza Polskiego

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek. 9 grudnia: „Akropolis" (szkolne)
Piątek, 10 grudnia: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).
Sobota, 11 grudnia: „Pan Damazy" (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Piątek, 10 grudnia „Adieu Mimi".
Sobota, 11 grudnia: „Adieu Mimi".
Niedziela, 12 grudnia: popoł. „Baron Kimmel"; wieczór „Adieu Mimi".
Poniedziałek, 13 grudnia: „Adieu Mimi".

Z kraju

AKADEMJA NA CZEŚĆ JIRASKA. Z Warszawy donoszą: Staraniem Tow. polsko-czeskiego w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta akademja pod protektoratem marszałków Sejmu i Senatu, wicepremjera Bartla i posła czesko-słowackiego, dra Fliedera, ku uczczeniu 75-tej rocznicy urodzin wielkiego pisarza czeskiego, Alojzego Jiraska. Na program akademji złożyły się: słowo wstępne prezesa Tow. polsko-czeskiego, inż. Jana Rogowicza, przemówienia prof. dra Wydry i prof. dra Gołąbka, wreszcie deklacje i śpiew w wykonaniu artystów scen polskich Dygasa i Zboińskiej-Ruszkowskiej.

POMNIKI DWÓCH ARCYBISKUPÓW odsłonięto we wtorek w katedrze warszawskiej. Są to pomniki arcybiskupów warszawskich ks. Popiela i ks. Felińskiego, wykonane w płaskorzeźbie, dłuta rzeźbiarza Piusa Welońskiego. Poświęcenia pomników po mszy św. dokonał ks. kard. Kakowski.

O PENSJE KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI". Nasz korespondent warszawski donosi: Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do ministerstwa skarbu o wypłatę pensyj orderu „Virtuti Militari" na rok 1927 jednorazowo zgóry. Prawdopodobnie wypłata zostanie przez ministerstwo skarbu uskuteczniona.

POWRÓT JEŹDŹCÓW POLSKICH Z AMERYKI spodziewany jest w Warszawie dnia 15 bm. — W Warszawie projektują zawiązanie komitetu dla przyjęcia zwycięskich jeźdźców.

PODZIAŁ ROKU SZKOLNEGO. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie oświaty opracowany jest obecnie projekt rozporządzenia o podziale roku szkolnego i świętach. Według tego projektu, podział roku szkolnego na okresy trymestralne ma być zniesiony, a wprowadzone półrocza.

RADJO-PAJĘCZARZE. Z Warszawy donoszą nam: „Polskie Radjo" stwierdziło, że w samej Warszawie 100.000 ludzi przy pomocy nieprawnie założonych aparatów, kradnie programy radjowe.

KONSERWATYŚCI CHCĄ WYDAWAĆ DZIENNIK W WARSZAWIE. W niektórych kołach konserwatywnych w Warszawie jest coraz poważniej rozważany projekt założenia na terenie stolicy pisma, któreby prowadziło politykę, wyrażającą sympatję obecnemu rządowi. Jednocześnie w składzie redakcji „Dnia Polskiego" zaszłyby pewne zmiany personalne.

POMNIK Ś. P. KPT. POGONOWSKIEGO, poległego w walkach pod Warszawą w roku 1920 pod Wólką Radzymińską, odsłonięty został w Łodzi, na tamtejszym cmentarzu. — W uroczystości tej wzięły udział różne organizacje, przedstawiciele władz, wojskowości i tłumy publiczności. Odsłonięcia dokonał wojewoda, p. Jaszczołt, a po poświęceniu pomnika wojsko dało salwy honorowe.

JUBILEUSZ PROF. BRUCHNALSKIEGO. We Lwowie będzie obchodzona w sobotę dnia 11 bm. w sali uniwersytetu jubileuszowa uroczystość ku uczczeniu 40-lecia pracy naukowej i 25-lecia działalności nauczycielskiej prof. W. L. Bruchnalskiego

NAPAD WIĘŹNIÓW NA DOZORCÓW. W tarnowskiem więzieniu w czasie wydawania śniadania przez dozorców, czterej więźniowie jednej z cel więziennych, rzucili się na dozorców, pragnąc ich ubezwładnić, a potem więźniów wypuścić. Byli to: Bieniasz Adam, skazany na karę śmierci, Janik Bronisław, Kędzior i Rymanowicz. Dozorca Tańcula otrzymał cios hakiem po głowie, a Kumorek nożem w rękę. Na wszczęty alarm przez napadniętych, przybyli inni dozorcy i sprawców rewolty ujęli. Obecnie odbywa się w tej sprawie śledztwo.

ZAGADKOWE POTURBOWANIE POSŁÓW BIAŁORUSKICH. Z Wilna donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek wracający z Mołodeczna do Wilna dwaj posłowie białoruscy, Wołoszyn i Mioła, zwrócili się o opatrunek do ambulatorjum kolejowego. Obaj posłowie byli poturbowani. jednakowoż ani sprawców, ani okoliczności, wśród jakich zaszło poturbowanie, nie chcieli wyjawić. Istnieje przypuszczenie, że pobici zostali na zwołanym przez nich samych wiecu w Hajnówce.

WYBRYKI SZAULISÓW. Z Wilna donoszą, że na pograniczu litewskim między miejscowościami Kołtyniewy i Antoledzie, szaulisi zniszczyli słupy i linje telefoniczne.

WYDALENIE AGITATORA NIEMIECKIEGO. Z Katowic donoszą: Generalny dyrektor majątku Henckłów z Karłuszowca pod Tarnowskiemi Górami, Schultz, obywatel niemiecki, został przez władze polskie wydalony z granic Rzeczypospolitej. Otrzymał on nakaz, że ma opuścić Polskę w przeciągu 24 godzin.

Wydalenie p. Schultza stoi w związku z obwieszczeniem po kopalniach Henckłów przed wyborami gminnemi na Śląsku, że generalna dyrekcja nie wypłaci robotnikom zarobków, ponieważ jej wydział skarbowy pieniądze skonfiskował na poczet podatku majątkowego. P. Schultz podobno zarządził ogłoszenie tego obwieszczenia i za to go spotyka teraz kara.

W kołach niemieckich wydalenie wywołało wielki popłoch. W kołach polskich zapowiadają dalsze wydalenia Niemców ze Śląska.

Ze świata

NUNCJUSZ WARSZAWSKI KARDYNAŁEM. „Osservatore Romano" przyniosło potwierdzenie wiadomości, że na najbliższym konsystorzu nuncjusz apostolski w Warszawie, dr Lauri, będzie mianowany kardynałem. Nominacja ma być ogłoszona dnia 20 bm.

W ten sposób drugi z rzędu nuncjusz papieski w Polsce otrzymuje godność kardynała. Nuncjusz dr Lauri bawi w Warszawie już 5 rok, poprzednikiem jego na tym stanowisku był, jak wiadomo, obecny papież. Jak donoszą z Warszawy. ks. nuncjusz w poniedziałek wyjeżdża do Rzymu razem z ks. kardynałem Kakowskim.

PRELEKCJA CEZAREGO JELLENTY W PARYŻU. Piszą nam z Paryża, że prelekcja francuska Cezarego Jellenty o ideale Polski nowoczesnej i jego odbiciu w sztuce i literaturze („L'ideal de la Pologne contemporaine et ses manifestation dans l'art et la litterature") doznała wyjątkowo gorącego przyjęcia. Amfiteatr geologiczny w Sorbonie był przepełniony inteligentną publicznością. Zabrakło miejsc i mnóstwo osób odeszło z powodu ich braku. Przejścia były zatłoczone słuchaczami. Prelegenta przyjmowano owacyjnie a za odczyt dziękowano burzliwemi oklaskami. Francuzi podnosili zalety języka i całej kompozycji i twierdzili, że konferencja otworzyła im oczy na wiele rzeczy. Cezary Jellenta szerokiemi rzutami objął epokę romantyzmu i wykazał, jak pomimo egzaltacji i braku równowagi, wyłonił on z siebie ideę i koncepcję o wartości trwałej i jak przez swój idealizm przyczynił się do ukształtowania całej umysłowości polskiej i duchowej strony rasy. — Potem odmalował jak w okresie wielkich prozaików i powieściopisarzów jak Henryk Sienkiewicz. Bolesław Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, Dygasiński, Świętochowski, piastowano w ukryciu tradycję Polski Niepodległej i jak despotyzm rządów zaborczych rozbijał się o hart i niezłomność, głoszone przez literaturę i sztukę, jak hodowano państwo w państwie. Szczególną mocą i polotem odznaczała się charakterystyka twórczości z epoki realizowania potęgi plemiennej i siły żywiołowej przez Wyspiańskiego, Żeromskiego, Reymonta, Kasprowicza, Orkana, Przybyszewskiego, Sieroszewskiego, Struga i innych.

NOWY CZŁONEK AKADEMJI FRANCUSKIEJ Na miejsce po zmarłym Maurycym Barresie, Akademja francuska przyjęła do grona „nieśmiertelnych" Ludwika Bertranda. Nowy akademik jest autorem znakomitej pracy „La Fin du Classicisme et le Retour a l'Antique". Dalej napisał „Le Sang des Races", „La Cina", „Le Rival de Don Juan", „L'Invasion", „Saint Augustin", „Sanguis Martyrum", „Louis XIV". Poza zaletami stylu. niezbędnemi dla zajęcia miejsca pod kopułą Akademji. Bertranda cechuje głębia umysłu i gruntowność studjów, będących jego dorobkiem naukowo-literackim.

ZGON MAŁYSZEWA. W Paryżu zmarł na emigracji były dyrektor warszawskich teatrów rządowych, p. Małyszew.

NOWY GUBERNATOR RZYMU. Iskrowo donoszą z Rzymu, że ks. Lodovico Potenziani mianowany został gubernatorem Rzymu.

OPERACJA KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Iskrowo donoszą z Bukaresztu: Urzędowo zawiadomiono, że w poniedziałek król poddał się operacji. Stan zdrowia króla jest zadawalniający.

GWAŁTOWNE UDERZENIE POCIĄGU O RAMPĘ. Iskrowo donoszą z Paryża: Na dworcu północnym pociąg osobowy przy wjeździe na stację uderzył tak gwałtownie o rampę, tor zamykającą, że 23 podróżnych odniosło przeważnie ciężkie rany.

POLSKIE MIASTO WE FRANCJI. Polskie miasto z kościołem, szkołą, hotelami, sklepami, szynkami i rzeźkami, oraz bankiem, powstało w samem centrum terytorjum górniczego we Francji, jako następstwo wojny światowej.

Francja musiała otworzyć podwoje dla imigracji cudzoziemskiej, aby zastąpić miejsce tysięcy górników, zabitych w wojnie, oraz wielu innych robotników dla odbudowy kraju, zniszczonego wojną.

Polacy, osobliwie górnicy z tych części Śląska, które należą do Niemiec, powędrowali gromadnie do Francji. Dziś, jak określają, ze 114 tysięcy górników cudzoziemskich we Francji, 100.000 jest Polaków.

Marles Les Mines było przed wojną miasteczkiem liczącem 2.000 górników. Dziś jest 30.000. Z liczby tej jest 24.000 samych Polaków.

Polacy nie łatwo francuzieją i francuscy górnicy są w obawie, że ich unje nie będą dosyć silne do opanowania sytuacji robotniczej wobec przewagi cudzoziemców w kopalniach.

MAŁA NIEŚCISŁOŚĆ. Jeden z tygodników włoskich, wspominając marsz faszystów na Rzym, podaje następujące informacje: „Panu Fiatowi zawdzięczać należy słynny pochód na Rzym, który położył kres ekscesom komunistycznym. Robotnicy tej fabryki, nie zadawolniając się zajęciem warsztatów i budynków przemysłowych. związali pana Fiata i w jego oczach dopuścili się ohydnego gwałtu na jego żonie oraz na jego córkach. Oburzony tym zwierzęcym czynem fabrykant postawił do dyspozycji Mussoliniego fundusze, niezbędne dla zorganizowania pochodu na Rzym i dla zaprowadzenia porządku". Korespondent włoski paryskiego pisma „L'Oeuvre", przytaczając ten ustęp. prostuje go tak: „Pan Fiat nie mógł być przez robotników związany, ponieważ „Fiat" jest skrótem firmowym — Fabrica Italiana d'Automolili di Torino. Jest to Towarzystwo akcyjne, które o ile mi wiadomo, nigdy nie było żonate, i nie miało przeto córek, mogących paść ofiarą gwałtu".

NIEZWYKŁY ANTYK. „Daily Mail" donosi, że dr James Rendle Harris z Birminghamu, nabył od jakiegoś archeologa niemieckiego złoty kielich. noszący napisy w języku greckim, który jakoby miał być używany przez Chrystusa i jego uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy. W najbliższym czasie kielich ten będzie poddany ścisłej ekspertyzie znawców i ekspertów starożytności religijnych.

JÓZEF HOFFMAN OBYWATELEM AMERYKAŃSKIM. Dzienniki amerykańskie zapowiadają koncert w Buffalo jednego z najsłynniejszych pianistów polskich. mianowicie, Józefa Hoffmana (Krakowianina). W związku z powyższą wiadomością notują, że Józef Hoffman w mieście Philadelphia stał się obywatelem amerykańskim.

Hoffman mieszka Ameryce od czasu poślubienia w roku 1906 córki Jamesa B. Eustisa z New Orlean, byłego ambasadora we Francji za czasów prezydentury Clevelanda.

NIEZWYKŁE TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Leninakan w Armenji donoszą do amerykańskich pism, że ustawiczne trzęsienie ziemi, nieznane dotychczas uczonym, niepokoją do tego stopnia władze towarzystwa niesienia pomocy „Near East Relief", że zdecydowano porozumieć się z uczonymi geologami, czy nie należałoby zupełnie opuścić terytorjum nawiedzane trzęsieniem, gdzie najbardziej potrzebna jest pomoc ofiarom. — Armeńskie trzęsienia ziemi, trwające już od półtnastu dni. dające się odczuwać przeciętnie pięć trzęsień dziennie, są nieznane w historji.

Porozumiano się z profesorem Shaw z Angiji i drem Chester Reen z Ameryki, ekspertami trzęsień ziemi, by się dowiedzieć, czy trzęsienia będą tam trwać nadal.

Wojownicza mowa hakatysty przeciw Polsce

Z Opola donoszą:

Przewodniczący niemiecko-narodowej frakcji parlamentarnej. hr. Westarp wygłosił z okazji kongresu partyjnego tego stronnictwa w Opolu przemówienie programowe, w którem powiedział między in.:

»**Stworzenie państwa polskiego jest wybrykiem**, zagrażającym w najwyższym stopniu pokojowi europejskiemu. Trzeba przekonać świat, że **rozdarcie Górnego Śląska stworzyło niebezpieczne zarzewie.**

»W pertraktacjach handlowych z Polską Niemcy muszą postępować bardzo ostrożnie i muszą domagać się zaprzestania likwidacji własności niemieckiej i równouprawnienia niemieckej mniejszości w Polsce. Z drugiej strony rząd niemiecki ma obowiązek w dalszym ciągu popierać niemieckość na wschodzie. **Gwarancja wschodnich granic Niemiec bezwzględnie musi być odrzucona**, natomiast należy się domagać od Ligi Narodów, by wreszcie się zajęła kwestją górnośląską. Ochrona mniejszości, traktat wersalski i konwencja genewska muszą ulec zmianie. W Niemczech wprowadzona być musi powszechna służba wojskowa.

Badanie niemieckich fortów wschodnich

Z Berlina donoszą:

Międzysojusznicza komisja kontrolna w tych dniach zwiedziła szczegółowo niemieckie forty na wschodzie, m. in. Królewiec.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż komisja stwierdziła **nowe fakty złamania przez Niemcy traktatu wersalskiego** w jego postanowieniach, dotyczących sprawy fortyfikacji.

Projekt zmiany reformy rolnej w Estonji

Jak nam z Rewla donoszą, w tych dniach komisja rolnicza, wybrana z pośród członków Sejmu estońskiego, akceptowała w drugiem czytaniu projekt zmiany reformy rolnej.

Dotychczasowa reforma przewidywała pozostawienie przy kościołach i klasztorach 75 hektarów ziemi, lub 50 hektarów ziemi i 25 ha lasu, tak jak i przy dworach obywateli ziemskich. Na wniosek partji socjalistycznej zdecydowano kościołom zostawić tylko po 30 hektarów ziemi, pozostałą zaś część rozdzielić pomiędzy bezrolnych rolników. Po gorących i długich debatach projekt został przyjęty głosami socjalistów, partji pracy i partji nowych rolników. Jest to pierwszy wypadek w życiu politycznem Estonji, że stronnictwo młodych rolników, wchodząc, jak wiadomo, w skład rządowego bloku klubów sejmowych, głosowało wspólnie z opozycją estońską.

K. O.

Poprawa naszej gospodarki kolejowej

Obrady komisji budżetowej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 grudnia. Komisja budżetowa Sejmu w obecności ministra Romockiego i podsekretarza stanu Eberhardta, rozpoczęła dziś **obrady nad preliminarzem kolei.**

Referent poseł **Chądzyński** (NPR) na wstępie zwrócił uwagę na to, że reforma kolei zapowiedziana w dekretach Prezydenta Rzeczypospolitej, mająca się wyrazić w zespoleniu **różnych działów komunikacji** w jedno ministerjum gospodarcze i w **stworzeniu przedsiębiorstwa polskich kolei państwowych** jak dotychczas pozostała reformą czysto papierową, albowiem zmiany zostały uskutecznione tylko w dekretach i stanie prawnym, lecz w życie nie weszła **i wszytko zostało po staremu.**

Zmieniono tylko nazwę ministra kolei na ministra komunikacji.

Jak długo nie będzie oceniony majątek kolei, nie będzie ustalony kapitał obrotowy i nie będzie prowadzony bilans roczny, tak długo nie będzie można mówić o dochodowości kolei.

Natomiast można już teraz stwierdzić w gospodarce kolejowej **powolną poprawę**. W roku **bieżącym koleje pokrywają wszystkie wydatki eksploatacyjne, budują z własnych funduszów nowe linje kolejowe, zaprowadzają większe inwestycje**, płacą raty i procenty pożyczki kolejowej i Dillonowskiej, a nawet niewielką kwotę przekazały skarbowi państwa.

Z Rady Ligi Narodów

Proporcjonalne wybory do Rady — Zaległe wkładki — Rozjemcze układy — Sprawa rozbrojenia

Na wtorkowem posiedzeniu popołudniowem Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą wprowadzenia systemu **proporcjonalnego** przy **wyborach członków niestałych** Rady Ligi. W kwestji tej rząd norweski złożył specjalny memorjał. W dyskusji, jaka się wywiązała nad tym porjektem przemawiali Scialoja, Chamberlain, Briand i Benesz, **sprzeciwiając** się zgodnie wprowadzeniu systemu proporcjonalności. Sprawę tę odroczono do sesji marcowej.

Cechę swoistego humoru miała sprawa... wkładek. Podobnie jak w tem lub owem towarzystwie kasynowem członkowie zalegają z wkładkami, tak samo dzieje się także i w Lidze Narodów. **Zaległe wkładki w Lidze Narodów w obecnej chwili dochodzą do 6 milj. fr.** Upoważniono generalnego sekretarza Ligi Narodów doopracowania sprawozdania, na którego podstawie Rada poweźmie w późniejszym czasie uchwałę w sprawie ustosunkowania się do państw, zalegających z uiszczeniem tych wkładek.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem minister **Benesz** złożył sprawozdanie o wniosku w sprawie rozbudowy całego systemu **traktatów rozjemczych.** Rada uchwaliła rezolucję, zalecającą członkom Ligi zawieranie traktatów rozjemczych i zadeklarowała w razie potrzeby **swoje usługi** przy doprowadzeniu takich traktatów do skutku. Drugie sprawozdanie złożył minister Benesz o pracach komisji **rozbrojeniowej.** Minister stwierdził, że zwołanie międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej **nie będzie prawdopodobnie możliwem przed przyszłem zgromadzeniem plenarnem Ligi.** Chamberlain oświadczył, że jest rzeczą lepszą, aby konferencja odbyła się później, ale za to dała wyniki dodatnie, niż gdyby miała się zebrać wcześniej i zakończyć niepowodzeniem albo sukcesem połowicznym. Rada uchwaliła rezolucję, wzywającą komisję, aby przedłożyła wnioski co do terminu zwołania konferencji. Wreszcie po trzeciem sprawozdaniu Benesza o pracach komisji rozpatrującej wnioski **Frncji, Polski i Finlandji co do paragrafu 16** Ligi Narodów, uchwalona została rezolucja, zalecająca stosowanie szybszego zwoływania Rady **w wypadkach konfliktów międzynarodowych.**

Zakulisowe konferencje w Genewie

Genewa, 9 grudnia (AW). Wczoraj wieczorem o godz. 6 zeszli się w hotelu Beau Rivage ministrowie **Briand, Chamberlain, Stresemann i Vandervelde** oraz włoski **delegat Scialoja** i **odbyli dwugodzinną konferencję**, poczem opuścili hotel **bez udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.** O konferencji ich wydano krótki oficjalny komunikat, który po zaznaczeniu, iż odbyły się pełne rozmowy pięciu państw, stwierdza, iż wynik tego pierwszego spotkania jest **zadowalający.** Rozmowy będą się toczyły dalej w czasie następnych wspólnych spotkań i jest **nadzieja, że doprowadzą do porozumienia.**

Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu

Pisma warszawskie donoszą:

We wtorek o godz. 12.30 **w południe** przybył do Sejmu wicepremjer Bartel i odbył godzinną konferencję z marszałkiem Sejmu, poczem marszałek Rataj udał się do Belwederu, gdzie przez dłuższy czas naradzał się z premjerem marsz. Piłsudskim.

W wyniku obydwu konferencji ustalono, że na drugim punkcie porządku dziennego piątkowego posiedzenia Sejmu wstawione zostanie **prowizorjum budżetowe na 1 kwartał 1927 r.** Prowizorjum to przyjęła Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 bm.

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się o godz. 3 popołudniu, znajduje się na pierwszym punkcie szereg projektów ustaw w sprawie ratyfikacji układów, konwencji, umów i traktatów z państwami zagranicznemi, dalej pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego na I. kwartał 1927, **sprawa uchylenia dekretu prasowego** z dnia 4 listopada 1926 r., oraz projekt ustawy o samoistnym dodatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich, oraz wybór członka głównej komisji rewizyjnej.

Klęska opozycji przy wyborach na Węgrzech

Krwawe starcia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 9 grudnia. Wczoraj odbyły się wybory na Węgrzech, przyczem obsadzonych zostało 108 mandatów. Dotąd znany jest wynik ze 101 okręgów, mianowicie: wybranych zostało 80 kandydatów partji rządowej, 10 kandydatów grup nieopozycyjnych jak chrześcijańsko-społeczni i partja gospodarcza, **a tylko 2 opozycjonistów**, t. j. bezpartyjny Wojciech Appenyi i Goembes.

Znamienna jest klęska Juljusza Andrassyego, który przepadł na rzecz kandydata rządowego, sekretarza stanu Laboskyiego.

Największe straty ponieśli socjalni demokraci, którzy utracili okręgi górnicze Borog i Tatabanya.

Sądząc z wyników wyborczych w pierwszym dniu wyborów, **liczba mandatów partji rządowych wzrośnie z 141 dotychczasowych mandatów do liczby 175.** Do tego należy dodać 30 **mandatów, sprzyjających rządowi grup gospodarczych.**

Socjalni demokraci stracą przypuszczalnie 6 mandatów.

W miejscowości Vaczatod przyszło do **krwawego starcia** z wyborcami opozycjonistami, którzy niedopuszczeni do lokalu wyborczego, chcieli się tam wedrzeć i **zaatakowali żandarmów**. Żandarmerja zrobiła użytek **z broni palnej. Dwie osoby są zabite, 3 ranne.**

Pożar pałacu królewskiego w Bukareszcie

Bukareszt, 9 grudnia. Wczoraj w nocy wybuchł **pożar w pałacu królewskim**, położonym w centrum miasta. Silny wiatr przenosił zarzewie ognia z wielką szybkością. Ofiarą ognia padła **główna część pałacu**, w której znajdowała się sala tronowa. Tron spłonął oraz wiele cennych obrazów i mebli. Skrzydła boczne zdołano uchronić przed pożarem; tam też ulokowano wiele uratowanych dzieł sztuki.

Na miejsce katastrofy przybyli członkowie rządu oraz ks. Mikołaj, **którzy pozostali aż do** zupełnego ugaszenia pożaru. **Straty są bardzo poważne.** Dochodzenia wykazały, że ogień powstał w kuchni służby dworskiej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

SYTUACJA NA OGÓŁ BEZ ZMIANY.

Kraków, 9 grudnia

W prywatnych obrotach efektami sytuacja prawie bez zmiany, kursa na ostatnich poziomach przy minimalnych różnicach. Zieleniewski nieco mocniej pod wpływem Wiednia. Jaworzno lekko zwyżkowo. Notowano: Zieleniewski 12.25—12.50 Toban 0.24, Bank Przemysłowy 0.13—0.14, Siersza Górnicza 3.20, Górka 18—18.25, Chybie 4.60—4.75, Piasecki 12.75—13.00. Z papierów pozagiełdowych Jaworzno 13.85—13.95, Bank Polski 79—80 Cegielski 13.25—13.50, Lokomotywy 2.05.

Na rynku walut i dewiz bez zmiany, zainteresowanie dla gotówki dolarowej nieco większe w Krakowie, wobec czego kurs o 1 punkt wzmocniony Obroty żywsze przy większym ruchu. W Krakowie gotówka 9.01.75—9.02.25, czeki bankowo 9.02—9.03. W Warszawie gotówka 9.00.25—9.00.75, czeki bankowo 9.01.35. Lwów gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02½. Katowice gotówka 9.01½—9.02 czeki bankowo 9.02½. Na wszystkich giełdach tendencja podobna przy nieco większem zainteresowaniu. Frank francuski słaby. Bank Polski płaci w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.

Zurych, 9 grudnia. (PAT.) Paryż 20.70, Londyn 25.12¼, Nowy Jork 5.18 1/8, Belgja 72.10, Włochy 22.45, Hiszpanja 78.70 Holandja 207.20 Berlin 123.17½, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.40, Oslo 131.50, Kopenhaga 138, Sofja 3.75 Praga 15.35, Warszawa 57.50. Budapeszt 72.62½, Białogród 9.12½, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 211. Tendencja bez zmiany.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 37.

1. Ze względu na zamierzoną zmianę obecnego systemu przeprowadzania rozgrywek o mistrzostwo, poruszaną już wielokrotnie w prasie sportowej, rozpisujemy niniejszem ankietę celem zebrania w tej sprawie opinji wszystkich klubów naszego okręgu.

W myśl powyższego nadeślą wszystkie kluby Zarządowi K. Z. O. P. N. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 grudnia 1926 przedstawienia ich stanowiska co do obecnego systemu przeprowadzania rozgrywek o mistrzostwo, dla rozpatrzenia których odbędzie Zarząd K. Z. O. P. N. specjalne posiedzenie. Odpowiedzi, nadesłane po terminie, wyżej określonym, nie będą rozpatrywane.

2. Zniesiono orzeczenie Wydziału Gier i Dyscypliny odnośnie do wyznaczenia ponownej rozgrywki o mistrzostwo klasy B Trzebinia—Krowodrza na dzień 29 czerwca b. r., a rozegrane w tym dniu zawody uznano za towarzyskie.

Zawody o mistrzostwo klasy B Trzebinia—Krowodrza, wyznaczone na dzień 16 maja 1926, weryfikowano 3:0 dla K. S. Trzebinia, ponieważ drużyna T. S. Krowodrza nie stawiła sie na to zawody.

3. Sprostowanie. W komunikacie Zarządu Nr 35 („Nowa Reforma“ Nr 279 z dnia 3 grudnia 1926) punkt 1, drugi wiersz, ma być „p. Maksymiljana Stattera“.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 31.

1. Weryfikowano zawody o mistrzostwo klasy B: Biała Lipnik—Zierzyniecki K. S. 3:2; Zwierzyniecki K. S.—Victoria Sosnowiec 7:2; Tarnovia—Biała Lipnik 4:3; Tarnovia—Zwierzyniecki K. S. 2:1; Biała Lipnik—Victoria Sosnowiec 1:0; Biała Lipnik—Zwierzyniecki K. S. 2:2; Tarnovia—Victoria 3:0, ponieważ drużyna T. S. Victoria nie stawiła się na zawody w dn. 24 października 1926; Victoria—Zwierzyniecki K. S. 1:1; Tarnovia—Biała Lipnik 5:1; Zwierzyniecki K. S.—Tarnovia 8:2; Tarnovia—Victoria 4:1.

O pozostanie w klasie B:

Sokół—Bochnia 6:1; Urania—Sokół 2:1; Urania—Bochnia 3:2; Bochnia—Sokół 2:2; Urania—Sokół 4:0; Bochnia—Urania 3:0, ponieważ K. S. Urania nie uczynił zadość obowiązkom gospodarza w myśl paragrafu 11, lit. f) „Postanowień, odnoszących się do zawodów o mistrzostwo K. Z. O. P. N. na rok 1926“.



O mistrzostwo klasy C:

Orzeł—Orlęta 1:0; Legja—Nadwiślan 4:3; Orzeł—Legja 3:2; Nadwiślan—Orlęta 5:1; Nadwiślan—Orzeł 4:4; Orzeł—Orlęta 1:1; Nadwiślan—Legja 4:1; Orzeł—Legja 3:0, ponieważ zawody zostały przerwane z powodu winy graczy R. K. S. Legja w dniu 7 listopada 1926; Nadwiślan—Orlęta 2:1; Legja—Orlęta 6:0; Orzeł—Nadwiślan 2:2.

2. Wylosowano terminy zawodów o mistrzostwo klasy A na rok 1927:

Dnia 13 marca Jutrzenka—B. B. S. V., Cracovia—Wawel, Wisła—Tarnovia.

Dnia 20 marca B. B. S. V.—Cracovia, Tarnovia—Jutrzenka, Wawel—Wisła

Dnia 27 marca Cracovia—Wisła, B. B. S. V.-Tarnovia, Jutrzenka—Wawel.

Dnia 3 kwietnia Wawel—Tarnovia, Wisła—B. B. S. V., Cracovia—Jutrzenka.

Dnia 10 kwietnia Jutrzenka—Wisła, B. B. S. V.—Wawel, Tarnovia—Cracovia.

Dnia 24 kwietnia B. B. S. V.—Jutrzenka, Wawel—Cracovia, Tanovia—Wisła.

Dnia 15 maja Cracovia—B. B. S. V., Jutrzenka—Tarnovia, Wisła—Wawel.

Dnia 22 maja Wisła—Cracovia, Tarnovia—B. B. S. V.— Wawel—Jutrzenka.

Dnia 29 maja Tarnovia—Wawel, B. B. S. V.-Wisła, Jutrzenka—Cracovia.

Dnia 12 czerwca Wisła—Jutrzenka, Wawel-B. B. S. V., Cracovia—Tarnovia.

3. Zasuspeidowano: Buciewicza Stefana z K. S. Salwator, Beera Arnolda z Ż. K. S. Hakadur, Kandela Maksymiljana i Friedmanna Adolfa z Ż. K. S. Jehuda, z powodu niestawienia się do przesłuchania na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny.

4. Ukarano: Majerana Władysława i Tobołę Tadeusza z K. S. Sparta w Krakowie, oraz Molendę Henryka z T. S. Krowodrza, sześciotygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od dnia 11 listopada 1926 za brutalną grę na zawodach Krowodrza—Sparta w dniu 31 października 1926.

Bandasiewicza Józefa, sekretarza K. S. Resovia usunięciem od sprawowania jakichkolwiek czynności w klubach i Związkach sportowych na jeden rok za wystosowanie do Kierownictwa Podokręgu Tarnowskiego pisma w niedopuszczalnym i obraźliwym tonie.

5. Zawiadamia się wszystkie kluby, że miesiące zimowe grudzień i styczeń nie wlicza się do kary.

Nagrody na wystawie drobiu

Kraków, 9 grudnia.

Na krakowskiej wystawie drobiu, gołębi, królików i t. d., która cieszyła się powszechnem uznaniem i wziętością, przyznano następujące **nagrody**.

W dziale **drobiu** otrzymali: K. Schmidtowa nagrodę honorową, medal złoty i 3 medale srebrne, M. Czerwińska nagrodę honorową, 3 medale złote i 1 srebrny, M. Romerowa medal złoty, J. Wimmerowa nagrodę honorową 2 medale złote, 1 srebrny, F. Marchlewska medal złoty, inż. Odżywolski nagrodę wędrowną województwa krakowskiego, medal złoty i 2 medale srebrne, J. Szydlak medal złoty i medal srebrny. Medale srebrne otrzymali: Z. Jordan, M. Miziewiczowa, dr Majewicz, Głowińska Wanda 3, Kolonja ogrodnicza młodzieży żydowskiej srebrny i brązowy, Tetelowska, ks. Salezjanie Klecza Dolna, Pudełko L., A. Malinowski, hodowla drobiu ordynacji przeworskiej, M. Nowakowa 2, M. Horwacikowa, Suska, Szatkowska, br. Bobrowska, Obrębska, Schön 2, dr Czarkowski 3, Gołębiowski, Wójtowiczówna, Inspektorat Ogrodów miejskich, br. Duninowa.

Za gołębie pocztowe otrzymali medale złote: Tkocz Hartman, Bujak i nagrodę honorową, Jakobiński, Dragon, Rekuski, Futro, Heród, Ciupka, Maciejewski.

Medale srebrne: Niedziela, Szymkiewicz I., Szymkiewicz J., Albik, stała stacja gołębi pocztowych DOK Nr V., Pietruszecki, Marcinów, Tułecki, dr Leyoko, Mazarski, Małopolskie Tow. hodowców drobiu Jarosław, Pawluśkiewicz.

Za gołębie rasowe: Medale złote: Szaszkiewicz 2, Instytut gospodarstwa wiejskiego w Puławach, Malinowski A. 3 złote, 2 srebrne, Bryliński, Dębski 1 złoty, 1 srebrny, 4 brązowe, Węglarski, Odrzywolski 1 złoty, 2 srebrne, Ładowski, Idzik, Sawicki 1 złoty, 1 srebrny, Rablin 1 złoty, 1 srebrny, Agapow, Deresiewicz, Pichler.

Medale srebrne: Jaworski 2, Sikorski, Landa 2, Syweńki 2, Woźniak, Stupnicki, Biernat, Wojs, Konturek, Janisz, Hötter, Schieferstein, Hajduk, Pietruszewski.

W dziale **królików** otrzymali złote medale: Smakielski, dr T. Marchlewski 2 złote, Rettig, 5 Baon Sanitarny 2 złote, Soczka, Pichler, oraz dyplom honorowy. Srebrne medale: Jundziński, Smakulski (2 medale), Starowiejska, Swoboda i Maziarski.

W dziale **psów** otrzymali: dyplom honorowy i medal złoty Mąkoszewska, inż. Szarek medal złoty i nagrodę honorową, Fibig. Srebrne medale otrzymali: hr. Chomentowski, Datner, Müller, Sandec, bar. Heydlowa, Ripper (2 medale) oraz p. Ożegalska (2 nagrody honorowe).

W dziale **ryb**: złoty medal i dyplom honorowy Zarząd dóbr polskiej Akademji Umiejętności w Lipowej, Zarząd dóbr hr. Potockiego w Zatorze, Stow. rybaków dębnickich. Medale srebrne: Zarząd dóbr A. Szaszkiewicza w Rzemieniu, Zarząd dóbr polsk. Akad. Um. w Lipowej za liny.

W dziale **owiec tatrzańskich** otrzymali nagrody honorowe: Kamiński W. i J. Kamiński, Kaleta, Majerczyk F., Majerczyk Józef (z Poronina); dalej Mardula J. i Majerszyk W. (z Białego Dunajca).

Za **karakuły**: dr Marchlewski dyplom honorowy M. T. R.

Za **owce opasowe**: M. Romerowa, Gospodarstwo dośw. U. J. Mydlniki — listy pochwalne.

W dziale **kóz** Nalepa J. i Krówka z Krakowa nagrody honorowe.

Rozdanie nagród odbyło się pod osobistym kierunkiem prez. Tow. hodowców drobiu, rektora U. J. Marchlewskiego, wspólnie z por. Malinowskim, sekr. Tow. i prezydjum wystawy.

W czasie rozdawania nagród przy tłumnym udziale wystawców i publiki, tak miejscowej jak i zamiejscowej przygrywały dwie orkiestry: 8 p. ułanów i 5 p. saperów. Największem uznaniem cieszył się góral, przygrywający na kobzie — tatrzańskie śpiewki.

Informacje przemysłowe i handlowe

LIKWIDACJA MNIEJSZYCH BANKÓW AKCYJNYCH. Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, iż obecna ilość banków jest bezwarunkowo nadmierną, a przez to tworzy zbyt słaby organizm, aby mógł prowadzić skuteczną akcję kredytową. Jednakże nie jest rzeczą możliwą zbyt gwałtowne likwidowanie banków. Ministerstwo skarbu w swojej działalności oprze się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 roku, którego art. 101 brzmi następująco: „Banki akcyjne i komandytowo-akcyjne, istniejące prawnie w dniu 31 grudnia 1924 roku, winny wykazać kapitał zakładowy do końca 1925 roku w wysokości co najmniej 500 tysięcy złotych, do końca 1926 r. 1 miljon złotych i wreszcie do końca 1928 r. w wysokości, określonej w art. 10.

W razie, gdyby kapitał zakładowy nie osiągał kwot odpowiednich w terminach, powyżej oznaczonych — winna nastąpić niezwłocznie likwidacja banku“.

Na podstawie posiadanych materjałów już obecnie ministerstwo może stwierdzić, że cały szereg banków zmuszony będzie przejść w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 1927 roku. Przewidziany rygor likwidacji nie będzie w żadnym wypadku złagodzony. Ponadto ministerstwo skarbu czuwać będzie za pośrednictwem komisarjatu bankowego nad faktycznem uzupełnieniem kapitału do normy, wskazanej wyżej wymienionem rozporządzeniem.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE WAGONÓW I PAROWOZÓW. Ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie rokowania z krajowemi wytwórniami wagonów i parowozów w sprawie nowych zamówień na pierwszy kwartał 1927 roku. Zamówienia te obejmują wagony węglarki, wagony chłodnie, bagażowe, osobowe, oraz parowozy. — Program ministerstwa komunikacji na pierwszy kwartał roku przyszłego przewiduje budowę 100 chłodni. Dotąd zgłosiły się z ofertami firmy polskie: „Cegielski“, „Zieleniewski“, „Lilpop i Rau“, oraz górnośląska firma niemiecka Huta Laury, która w charakterze wytwórni wagonów występuje po raz pierwszy.

OBNIŻENIE TARYFY NA PRZEWÓZ MĄKI. Komitet taryfowy Rady kolejowej powziął nader ważną dla naszego młynarstwa decyzję zrównania taryfy kolejowej na przewóz mąki (dotychczas klasa V.) z taryfami na przewóz zboża (klasa VI.). Natomiast podniesiono taryfę eksportową na otręby z klasy VIII. do klasy VI., to jest niemal równoznaczne z uniemożliwieniem wywozu otrąb za granicę. Zniżki taryfy na mąkę domagały się wielkie eksportowe młyny poznańskie i pomorskie. Projekt zmiany taryfy wpłynął już do komitetu ekonomicznego Rady ministrów i wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez Radę. Zniżka taryf na przewóz mąki przyczyni się do niejakiej zniżki cen na pieczywo. Najwięcej zyskają wielkie młyny, położone w miejscowościach produkujących wielkie ilości zboża, a odległe od rynków zbytu, w gorszem położeniu znajdą się młyny, położone w wielkich centrach konsumcyjnych, oddalonych od miejscowości, zaopatrujących je w zboże.

KONJUNKTURA NA TARGACH WĘGLOWYCH PSUJE SIĘ. Rynek gdański przepełniony jest zapasami węgla, pozostałemi z dawnych wysyłek eksportowych, a pochodzącemi głównie z zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. Temu też głównie przypisać należy zniżkę cen, które ostatnio kształtują się nieco ponad 20 szylingów za tonę fob Gdańsk. Brak nowych zamówień, a kupcy angielscy wstrzymali całkowicie zakupy. Wiadomo, że Anglicy pełną parą podjęli pracę celem odzyskania utraconych rynków, oferując wszędzie swój węgiel. Lada chwila należy oczekiwać pierwszych transportów angielskiego węgla na kontynencie.

ZMIANY W BILANSIE BANKU POLSKIEGO W OSTATNIEJ DEKADZIE LISTOPADA B. R. Na 30 ubiegłego miesiąca portfel wekslowy wynosił 306.4 miljonów złotych, obieg banknotów 565.3 miljonów złotych, a zapas walut powiększył się brutto o 4.0 miljonów. Ostatnio skarb państwa wpłacił 25 miljonów złotych na rachunek długu bezprocentowego w Banku Polskim, wynoszącego 50 miljonów złotych. Dotychczas suma ta była całkowicie wyczerpana przez skarb państwa. Wpłaty dokonano z zapasów kasowych.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.